

FBI instaluje system rozpoznawania twarzy

12 września 2012

FBI oficjalnie rozpoczęło wdrażanie najnowocześniejszego projektu rozpoznawania twarzy, który pomoże w ich wysiłkach gromadzenia i archiwizacji informacji na temat każdego Amerykanina, kosztem jednego miliarda dolarów.

Federalne Biuro Śledcze przeszło kolejny kamień milowy w rozwoju nowej generacji programu identyfikacji (NGI) obecnie wdrażając bazy danych wywiadowczych w nieustalonych lokalizacjach na terenie całego kraju, możemy dowiedzieć się z artykułu, który pojawił się w tym tygodniu w gazecie New Scientist. FBI po raz pierwszy nakreśliło projekt w 2005 roku, tłumacząc Departamentowi Sprawiedliwości w dokumencie z sierpnia 2006 ([PDF](#)), że ich nowy system będzie służył jako aktualizacja obecnego, zintegrowanego, zautomatyzowanego systemu identyfikacji odcisków palców (IAFIS), który śledzi obywateli z rejestrów karnych w całej Ameryce.

„Program NGI jest zbiorem inicjatyw, które będą albo poprawiać albo rozbudować istniejące biometryczne usługi identyfikacyjne,” wyjaśnił w tamtym czasie administrator programu Departamentowi Sprawiedliwości, dodając, że projekt „obejmie zwiększenie zakresu przetwarzania informacji i zapotrzebowanie na współdzielenie informacji dla wsparcia antyterrorystycznego”.

„Misją Biura Programu NGI jest zmniejszenie terrorystycznych i przestępczych działalności poprzez poprawę i rozszerzenie identyfikacji biometrycznej i usług dostępu do historii kryminalnej poprzez badania, oceny i wdrażanie zaawansowanych technologii w środowisku IAFIS.”

Agencja podkreśla, „W związku z inicjatywą NGI, FBI będzie w stanie świadczyć usługi mające na celu zwiększenie

interoperacyjności pomiędzy zainteresowanymi stronami na wszystkich szczeblach administracji rządowej, w tym lokalnych, stanowych, federalnych i międzynarodowych partnerów.” Aby tego dokonać, rząd obecnie wdraża łączenie baz danych zdjęć i informacji osobistych, kogokolwiek w ich dokumentacji z oddziałami na całym świecie, dzięki technologii, przy której zbieranie odcisków palców wydaje się być dziecinną zabawą.

Według raportu FBI z 2006 roku, program NGI wykorzystuje „wyspecjalizowane wymagania w obszarze działań niejawnych, rozpoznawaniu twarzy i multimodalnych obszarach Biometryki”, które „pozwoła FBI na stworzenie systemu identyfikacji linii papilarnych terrorystów, który jest kompatybilny z innymi systemami; na zwiększenie dostępności i liczbę terrorystycznych zapisów daktyloskopijnych IAFIS oraz zapewni możliwości przeszukiwania dłoni”.

Ale czy to jest wszystko? Podczas prezentacji w 2010 roku [\(PDF\)](#) stworzonej przez biometryczne centrum wywiadowcze FBI, agencja określiła dlaczego technologie rozpoznawania twarzy, muszą być przyjęte. Konkretnie, FBI powiedziało, że technologia może być wykorzystywana do „identyfikacji osób za pomocą publicznych zbiorów danych” oraz do „prowadzenia automatycznego nadzoru w miejscach widokowych” oraz „śledzenia ruchów osób”. Jednym słowem NGI jest czymś więcej niż tylko bazą zdjęć pomieszaną z bazą odcisków palców. FBI przyznało, że ich zamiarem jest to by technologia przekroczyła możliwości jedynie wyszukiwania przestępców, ale zawierała spektakularne możliwości dozoru. W całości system ten jest czymś o czym słyszano jedynie w realiach science fiction.

Artykuł „New Scientist” podaje, że badanie z 2010 roku wykazało, iż technologia wykorzystywana przez NGI jest na tyle dokładna by wybierać podejrzanych z puli 1,6 mln zdjęć policyjnych w 92% przypadków. System został w tym roku przetestowany na próbę w stanie Michigan i został już dopuszczony jako program pilotażowy w Waszyngtonie, na Florydzie i w Północnej Karolinie. Obecnie wg raportu „New

Scientist" z tego tygodnia, rozpoczęło się pełne wdrażanie programu, a FBI spodziewa się, iż infrastruktura wywiadowcza ma być wprowadzona w Stanach Zjednoczonych do 2014 roku.

W 2008 roku FBI poinformowało, że przyznało firmie Lockheed Martin Transportation and Security Solutions, jednemu z najbardziej faworyzowanych podwykonawców Departamentu Obrony, upoważnienie do projektowania, rozwijania, testowania i wdrażania systemu NGI. Thomas E. Bush III, były agent FBI, który pomagał rozwijać wymagania systemowe dla NGI, powiedział gazecie NextGov.com „pomysł, był taki aby móc podłączyć i wykorzystywać te identyfikatory i dane biometryczne.” Z tymi danymi, które zostały zebrane bez większego nadzoru, oddanie osobistych informacji odnoszących się do milionów Amerykanów w ręce pracowników Pentagonu dopiero zaczyna otwierać problem swobód obywatelskich.

Jim Harper, dyrektor polityki informacyjnej w Cato Institute dodaje w „NextGov”, że śledczy parują technologie rozpoznawania twarzy z dostępnymi publicznie sieciami społecznościowymi w celu stworzenia szerszych profili. Rozpoznawanie twarzy „jest bardziej dokładne poprzez Google lub Facebook, ponieważ posiadają one od kilkadziesiąt do kilkunastu obrazów danej osoby, natomiast sądzę, że FBI ma jeden lub dwa zdjęcia policyjne,” mówi. Gdy te pliki są następnie dostarczane do lokalnych, federalnych i międzynarodowych, baz danych organów ścigania oraz wywiadowczych baz danych, które obejmują wszystko, od zbliżeń gałek ocznych i tęczówki do internetowych zainteresowań mogą być następnie współdzielone między urzędami.

FBI spodziewa się, iż system NGI obejmie aż 14 milionów fotografii w momencie uruchomienia projektu za niecałe dwa lata, jednak tempo technologii i nowych stale tworzonych połączeń przez organy ścigania mogłyby pozwolić na stworzenie bazy danych, która przyćmiewa ten szacunek...

Źródło: PrisonPlanet.pl